

Prof. dr hab. Andrzej Grabowski
Katedra Teorii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Sary Smyczek
pt. „Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim”
(Katowice 2025, ss. 292)
przygotowanej pod kierunkiem Pana dr. hab. Sławomira Tkacza, prof. UŚ

Głównym celem recenzji jest odpowiedź na pytanie, czy rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Sary Smyczek spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, przewidziane w ust. 1-2 art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz.U.2024.1571), tzn. „prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”, a jej przedmiotem jest „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne”.

W moim przekonaniu przedłożona do recenzji rozprawa doktorska spełnia powyższe wymagania ustawowe, co uzasadniam w kolejnych punktach recenzji.

1. Tytuł i przedmiot rozprawy doktorskiej

Recenzje rozpraw doktorskich zwyczajowo rozpoczynają krótkie, syntetyczne rozważania dotyczące adekwatności tytułu pracy względem jej zawartości

merytorycznej. W przypadku przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej ta kwestia wymaga jednak nieco większej uwagi, ponieważ – w mojej ocenie – jej tytuł („Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim”) wymogu adekwatności nie spełnia. Jak bowiem na samym początku *Wstępu* deklaruje Doktorantka: „Celem głównym pracy jest analiza odwołań do słuszności w orzecznictwie cywilnym polskim i niemieckim. Przedmiotem badań jest więc w znacznej mierze analiza treści uzasadnień sądowych, podzielona na dwa cele: (1) skategoryzowanie odwołań do słuszności (w jaki sposób i w jakich sytuacjach sędziowie odwołują się do słuszności?); (2) zrekonstruowanie rozumienia odwołań do słuszności przez sędziów (co według sędziów oznaczają „względy słuszności”, „zasady słuszności?”)” (s. 7 rozprawy). Deklaracja ta zostaje później powtórzona (s. 19 rozprawy), a dopiero później pojawia się odmienna deklaracja (s. 23 rozprawy), głosząca że: „Podstawowym celem niniejszej pracy jest teoretycznoprawna analiza funkcjonowania argumentu ze słuszności w orzecznictwie, która została przeprowadzona na podstawie lektury orzeczeń polskich i niemieckich sądów w sprawach cywilnych oraz publikacji naukowych podejmujących to zagadnienie”. Pomijając kwestię wewnętrznej niespójności przytoczonych deklaracji intencji, bez wątpienia za trafniejszą należy uznać pierwszą z nich. Negatywną ocenę adekwatności tytułu rozprawy w stosunku do jej treści uzasadniają bowiem także względy objętościowe: w całej pracy, liczącej (z pominięciem stron tytułowych i *Bibliografii*) 246 stron tekstu, argumentowi ze słuszności wprost poświęcono około 27 stron (12 stron w rozdz. IV oraz 5 stron w rozdz. V i 10 stron w rozdz. VI). W istocie, zgodnie zresztą z zacytowaną wyżej wstępną deklaracją Doktorantki, podstawowym przedmiotem rozważań zawartych w rozprawie doktorskiej są odwołania do słuszności występujące w polskim i niemieckim orzecznictwie cywilnym, a nie argument ze słuszności, który – jak sądzę, trafnie – Doktorantka uznaje za pewien szczególny typ odwołania do słuszności (zob. np. s. 133: „Rozdział ten koncentruje się na analizie odwołań do słuszności, które w orzecznictwie funkcjonują jako argument – środek wzmacniający lub podważający wcześniej przedstawione twierdzenia w toku wyводу sądu”; s. 212: „Z przeprowadzonej analizy nie można zatem wyciągnąć jednoznacznych wniosków o tym jak często sądy posługują się odwołaniami do słuszności (w tym w postaci argumentu ze słuszności)”; s. 242: „Zarówno w orzecznictwie polskim, jak i

niemieckim odwołanie do słuszności pojawia się w roli argumentu”). Tym samym, jeśli przyjmiemy, że argument ze słuszności jest pewnym „przypadkiem szczególnym” skorzystania z odwołania do słuszności przez sądy, to tytuł rozprawy doktorskiej okazuje się za wąski względem zawartości rozprawy.

Tytuł rozprawy doktorskiej ma jeszcze ten mankament, że Czytelnik może oczekiwać, iż w jej treści pojawią się ogólne rozważania dotyczące argumentów prawnych oraz teoretycznoprawna charakterystyka argumentu ze słuszności. Tymczasem w rozprawie takich analiz, prowadzonych z perspektywy teorii argumentacji prawnej, nie znajdujemy.

Podsumowując, nie mam wątpliwości, że – zgodnie z zawartością recenzowanej rozprawy – jej adekwatny tytuł powinien wskazywać, że dotyczy ona odwołań do słuszności w polskim i niemieckim orzecznictwie sądowym, głównie cywilnym, a nie (tylko) „argumentu ze słuszności”. Głównym przedmiotem rozprawy są bowiem odwołania do słuszności, występujące w polskim i niemieckim prawie pozytywnym oraz pojawiające się w uzasadnieniach orzeczeń sądowych w tych dwóch państwach. Oprócz tego, Doktorantka w rozprawie doktorskiej zajmuje się także teoretycznym ujęciem słuszności oraz przedstawia analizę prawnoporównawczą odwołań do słuszności pojawiających się w dwóch systemach prawa: polskim i niemieckim.

Tak dobrany przedmiot rozprawy doktorskiej zasługuje na pozytywną ocenę: zagadnienie słuszności ma ogromny wymiar praktyczny i wagę, nie tylko prawną, lecz również społeczną. A, jak słusznie zauważa Doktorantka: „zastanawiać może niewielkie zainteresowanie słusznością w stosowaniu prawa wśród teoretyków prawa (nie tylko zresztą polskich, ale też zagranicznych)” (s. 215 rozprawy). Co gorsza, praktyka orzecznicza podąża w podobnym kierunku, bowiem – jak ponownie trafnie zauważa Doktorantka – „[w] przeważającej części orzeczeń sądy odwołują się do słuszności z pominięciem wyjaśnienia tego pojęcia czy uzasadnienia jego zastosowania (s. 230 rozprawy)”. Dlatego jednoznacznie pozytywnie należy ocenić wybór tematu rozprawy

i docenić trud Autorki rozprawy doktorskiej włożony w realizację przyjętych celów badawczych.

2. Cele badawcze i metodologia rozprawy doktorskiej

Główne cele badawcze rozprawy zostały już przytoczone (zob. s. 2 recenzji *ab initio*); przy czym, uzupełnia je „analiza porównawcza, pozwalająca na wskazanie podobieństw i różnic pomiędzy praktyką orzeczniczą w obu porządkach prawnych” (s. 7 rozprawy), a także „przeprowadzenie analizy teoretycznoprawnej, obejmującej systematyzację głównych nurtów rozważań o słuszności oraz rekonstrukcję ich podstawowych założeń” (ibidem). Cele te zostały następnie doprecyzowane w postaci 6. celów szczegółowych oraz „zasadniczej” hipotezy badawczej i 7. hipotez szczegółowych (s. 19-20 rozprawy). Takie doprecyzowanie oceniam wysoko, powiem pozwala ono Czytelnikowi łatwo zorientować się w zamiarach Autorki. Nawiasem mówiąc, w mojej ocenie, cele te udało się Autorce zrealizować w zadowalającym stopniu. Szkoda tylko, że dodatkowym celem nie było sformułowanie bezpośrednich, wyrażonych wprost, rekomendacji i zaleceń dla sędziów w kwestii sposobów poprawnego posługiwania się odwołaniami do słuszności, zwłaszcza w przypadkach tzw. odwołania *ad casum* i stosowania argumentu ze słuszności. Sądzę, że takie, wyrażone wprost, rekomendacje i wskazówki podniosłyby praktyczną wartość recenzowanej rozprawy.

Metody badawcze, zastosowane przez Doktorantkę podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej, to: analiza literatury (głównie filozoficznoprawnej), wybór i dogmatyczna analiza przepisów prawa zawierających odwołania do słuszności oraz orzeczeń sądów polskich i niemieckich, a także, w ograniczonym zakresie, metoda komparatystyczna. W efekcie, recenzowana rozprawa doktorska ma charakter interdyscyplinarny, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, a Doktorantce udało się to, co nie zawsze udaje się osiągnąć w rozprawach doktorskich: analizy teoretycznoprawne posłużyły skonstruowaniu operatywnego aparatu pojęciowego, ułatwiającego analizę orzecznictwa, która z kolei była podstawową przedstawionych w pracy porównań. Innymi słowy, Czytelnik recenzowanej rozprawy doktorskiej nie ma wrażenia swoistej

autonomiczności i rozdziału tych trzech typów analiz oraz ich rezultatów, lecz wrażenie ciągłości wyводу. Dodać należy, że w moim przekonaniu Doktorantka dowiodła umiejętności poprawnego posługiwania się wymienionymi metodami badawczymi, chociaż – nieco zaskakująco – pewne mankamenty dostrzegam przede wszystkim w obrębie analizy o charakterze teoretycznoprawnym, a nie dogmatycznej czy komparatystycznej, o czym szerzej piszę w kolejnym punkcie recenzji.

3. Struktura rozprawy i jej zawartość merytoryczna

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z sześciu rozdziałów merytorycznych.

W rozdziale pierwszym (pt. *Wstęp. Założenia metodologiczne*) przedstawione zostały omówione już wyżej cele rozprawy, a także wielowątkowe i przekonujące uzasadnienie wyboru tematu pracy, metody badawcze, problemy i hipotezy badawcze oraz struktura pracy. Rozdział ten napisany jest na wysokim poziomie; Doktorantka poprawnie posługuje się pojęciami oraz terminami prawnymi i prawniczymi, wykazując się dobrą znajomością omawianych zagadnień. Z jednym zastrzeżeniem – moim zdaniem niewystarczająco uzasadnione jest zrezygnowanie przez Doktorantkę z rozróżnienia pojęć systemu prawa i porządku prawnego (przypis 3, s. 7 rozprawy) – oprócz zastosowanego argumentu z autorytetu, zdecydowanie przydałaby się argumentacja merytoryczna, zważywszy, że w literaturze polskiej i światowej dominujące stanowisko polega na – takim bądź innym – odróżnianiu tych pojęć od siebie.

W rozdziale drugim (pt. *Główne nurty dyskusji na temat słuszności w myśli teoretycznoprawnej*) Doktorantka najpierw identyfikuje trzy nurty pojmowania słuszności – normatywny, sytuacjonistyczny i psychologiczny, co ilustruje przykładami filozofów i teoretyków prawa będących ich przedstawicielami. Następnie przedstawia dorobek polskiej teorii prawa, krótko opisując teorie słuszności autorstwa Henryka Piętki, Eugeniusza Jarry i Jerzego Wróblewskiego. Analizy te uzasadniają wnioski o

ogromnej różnorodności, wieloaspektowości i wielowymiarowości teoretycznych sposobów pojmowania słuszności.

Analizy zawarte w tym rozdziale rodzą pewne uwagi krytyczne. Po pierwsze, negatywnie oceniam pewne niezdecydowanie terminologiczne Doktorantki, która angielski termin *equity* raz tłumaczy jako „sprawiedliwość”, a raz jako „słuszność” (przypis 42, s. 22). Po drugie, Doktorantka deklaruje, że będzie „posługiwać się terminami „słuszność” i „pojęcie słuszności” w sposób zamienny dla określenia ww. teoretycznego rozumienia słuszności, natomiast wyrażenia „teoria słuszności” i „koncepcja słuszności” będą alternatywnie używane w celu nazwania całościowego systemu twierdzeń i definicji opisujących ww. pojęcie” (s. 23-24), a to w celu „uniknięcia nieścisłości terminologicznych” (s. 23). Tymczasem, zwłaszcza z punktu widzenia standardowego aparatu pojęciowego analitycznej teorii prawa, utożsamianie słuszności z pojęciem słuszności, a teorii słuszności z koncepcją słuszności, jest błędne. Po trzecie, w kontekście przedstawiania przykładów normatywnego pojmowania słuszności, Doktorantka wyłącza z zakresu analiz „koncepte teoretyczne mające na celu rekonstrukcję normatywnej treści prawa słusznego, ponieważ nie odpowiadają na pytanie „czym jest słuszność?” a raczej „jakie cechy powinno posiadać prawo słuszne?” lub „w jaki sposób osiągnąć prawo słuszne (trafne)?” (s. 35). Z tym można się zgodzić, ale moje poważne wątpliwości budzi pominięcie, z tego powodu, koncepcji słuszności Roberta Alexy’ego, który w wielu swych pracach poddał analizie pojęcie proceduralnej słuszności (zob. np. *Law and Correctness*, w: *Legal Theory at the End of the Millenium*, red. M.D.A. Freeman, Oxford 1998, s. 205-221), a nie tylko uznał ją za istotny składnik samego pojęcia prawa, jako takiego, oraz – już w obrębie polskiej teorii prawa – koncepcji Wojciecha Dziędziaka, przedstawionej w jego habilitacji z 2015 r. (*O prawie słusznym*, Lublin), który wprowadzie nominalnie skupia swoje analizy na „prawie słusznym”, ale w istocie analizuje wiele zagadnień (m.in. pojmowanie słuszności i rolę słuszności w stosowaniu prawa), które pokrywają się z zakresem przedmiotowym rozważań Doktorantki.

W rozdziale trzecim (pt. *Rozumienie odwołań do słuszności w polskim orzecznictwie sądowym*) Doktorantka rozróżnia – na podstawie dogmatyczno-teoretycznej analizy orzecznictwa i polskiego prawa pozytywnego – trzy sposoby odwoływania się do słuszności przez sędziów: odwołania do słuszności powiązane z zasadami lub normami (np. zasadami współżycia społecznego czy zasadami sprawiedliwości), odwołania *ad casum* oraz odwołania hybrydowe. Następnie identyfikuje również trzy sytuacje, w których takie odwołania mają miejsce. Rozróżnienia te mają swoją wartość teoretyczną i praktyczną, co zasługują również temu, że powstały na bazie rozległej analizy orzecznictwa, która stanowi ich fundament. Doktorantka słusznie przyjęła tu strategię budowy własnej teorii wedle reguły metodologicznej *bottom-up*. Analizy odwołań do słuszności w polskim orzecznictwie stanowią także przedmiot rozważań przedstawionych w rozdziale czwartym (pt. *Argument ze słuszności w polskim orzecznictwie sądowym*). W rozdziale tym Doktorantka m.in. rozróżnia cztery funkcje argumentu ze słuszności (potwierdzenie wykładni, wyjaśnienie *ratio legis*, uzupełnienie wykładni i kształtowanie skutków prawnych) oraz analizuje funkcje słuszności stosowanej jako kryterium oceny przez sądy. W szczególności, w tym kontekście Doktorantka wyróżnia cztery funkcje takich kryterialnych odwołań: weryfikującą, indywidualizującą rozstrzygnięcie, uzupełniającą oraz delimitującą.

Nie mam merytorycznych uwag krytycznych w odniesieniu do treści tych dwóch rozdziałów. Przeciwnie, uważam, że należy wysoko ocenić dobór powoływanych w nich orzeczeń sądowych oraz ich teoretyczną charakterystykę, prowadzącą do wspomnianych wyżej rozróżnień. Na pochwałę zasługuje też odpowiednie wyeksponowanie aspektu aksjologicznego sędziowskich odwołań do słuszności.

W rozdziale piątym (pt. *Argument ze słuszności w niemieckim orzecznictwie sądowym*, który jednak ponownie wydaje mi się zbyt wąski), Doktorantka przeprowadza analizę analogicznych zagadnień co w dwóch poprzedzających rozdziałach rozprawy, lecz tym razem w odniesieniu do niemieckiego prawa pozytywnego i orzecznictwa sądowego. I tak, kolejno analizowane są przepisy niemieckiego prawa cywilnego

odwołujące się do słuszności, odwołania stosowane w orzecznictwie oraz sytuacje, w których sądy takimi odwołaniami się posługują, argument ze słuszności, i wreszcie użycie słuszności jako kryterium oceny. Podobnie, jak w przypadku poprzednich rozdziałów, nie mam krytycznych uwag merytorycznych w stosunku do treści tego rozdziału, może poza jedną drobną kwestią terminologiczną. Mianowicie, pojęcie *Billigkeitsabwägung*, które Doktorantka tłumaczy jako „ocena ze względu na zasady słuszności” (s. 200 rozprawy), lepiej dosłownie tłumaczyć jako „ważenie słusznościowe” albo „ważenie ze względu na słuszność”, gdyż ważenie (*Abwägung*) istotnie różni się od oceniania.

W ostatnim rozdziale pracy (pt. *Wnioski*) przedstawione są najważniejsze rezultaty analiz oraz dokonane jest porównanie odwołań do słuszności w prawie cywilnym i orzecznictwie polski i niemiecki. Rozdział ten ma bardzo logiczną strukturę i – w mojej ocenie – jest najlepiej napisany. Wnioski z przeprowadzonych analiz teoretycznych ujęć słuszności, teoretycznych i dogmatycznych analiz przepisów polskiego i niemieckiego ustawodawstwa cywilnego oraz analiz treści polskich i niemieckich orzeczeń cywilnych są jasno sformułowane, aczkolwiek czasami niekonkluzywne. Jak już wcześniej zauważyłem, szkoda, że Doktorantka nie zdecydowała się w tym rozdziale przedstawić jasnych rekomendacji i wskazówek dla sędziów w kwestii stosowania odwołań do słuszności. A także, że nie zdecydowała się na jednoznaczne przedstawienie własnego stanowiska w kwestii relacji słuszności z prawem w kontekście odwoływania się do słuszności przez sądy (można jedynie przypuszczać, że najbliższe jest Jej stanowisko określane mianem „inkluzyjnej relacji słuszności i prawa naturalnego” (por. s. 219 rozprawy)).

4. Strona formalna rozprawy doktorskiej i wykorzystanie źródeł

Ocena strony formalnej rozprawy doktorskiej pozwala na sformułowanie kilku zastrzeżeń.

Po pierwsze, w *Spisie treści* (s. 2-4 rozprawy) nie odnotowano jej najmniejszych części redakcyjnych, poniżej poziomu podpunktów. Uwaga ta dotyczy m.in. nieuwzględnienia wyodrębnionych w tekście fragmentów (sekcji?) w ramach rozdziału trzeciego, podpunkt 2.1 oraz rozdziału szóstego, punkt 2. To utrudnia Czytelnikowi orientację i szybkie odnalezienie interesujących go treści. Tytułem przykładu, na s. 87-94 rozprawy znajdujemy sekcję „2.1.1. Odwołanie do słuszności powiązane z zasadami współżycia społecznego”, której w *Spisie treści* nie uwzględniono.

Po drugie, chociaż co do zasady rozprawa doktorska napisana jest językowo w poprawny sposób, to jednak pojawiają się w niej usterki stylistyczne i semantyczne (np. „analiza treści uzasadnień sądowych, podzielona na dwa cele” na s. 7 rozprawy; „Ponadto możliwe skatalogowanie norm (reguł), a podmiot...” na s. 24 rozprawy; „Autor przydziela słuszność do dziedziny moralności rozumowej...” na s. 56 rozprawy itd.), literówki i inne zniekształcenia wyrazów (np. słowo „formuując” na s. 48 rozprawy, czy słowo „indywidualizji” na s. 53 rozprawy). W wielu miejscach pominięto także potrzebne dla gramatycznej poprawności zdań znaki interpunkcyjne, zwłaszcza przecinki w przypadku stosowania imiesłówów (zob. np. s. 22, 32, 38, 43, 48, 50 rozprawy itd.). Nie obniża to wartości merytorycznej rozprawy, ale jednak nieco razi i na pewno wymaga korekty edytorskiej przed ewentualną publikacją rozprawy doktorskiej.

Po trzecie, chociaż przypisy dolne oraz *Bibliografia* (składnąd, imponująca) sporządzone są zgodnie z regułami warsztatowymi, to jednak zdarzają się w nich pewne niespójności, przede wszystkim polegające na zastępowaniu znaków pisanych antykwą znakami pisanymi kursywą (por. np. przypis 21 na s. 12 rozprawy, przypis 26 na s. 14 rozprawy, przypis 27 na s. 15 rozprawy, przypis 47 na s. 25 rozprawy, przypis 97 na s. 34 rozprawy, przypis 102 na s. 36 rozprawy, przypis 181 na s. 52 rozprawy itd.). W samej *Bibliografii* naliczyłem się kilkunastu rozmaitych usterek redakcyjnych, wymagających korekty redakcyjnej.

Jeśli już jesteśmy przy imponującej Bibliografii rozprawy doktorskiej, liczącej 376 pozycji, to jednak – w mojej ocenie – kilku ważnych pozycji w niej zabrakło. Tytułem przykładu, oprócz wspomnianej już w tekście recenzji habilitacji Wojciecha Dziędziaka, zabrakło w niej jednej z podstawowych polskich pozycji prawniczych dotyczących problematyki aksjologicznej (którą Doktorantka w wielu miejscach podejmuje w recenzowanej rozprawie), a mianowicie książki Zygmunta Ziemińskiego, *Wstęp do aksjologii dla prawników* (Warszawa 1990). Natomiast wykorzystanie podczas analiz zawartych w *Bibliografii* pozycji, podobnie jak i orzeczeń sądowych, nie budzi żadnych poważnych zastrzeżeń.

5. Ogólna ocena rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska „Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim” niewątpliwie dowodzi tego, że Pani mgr Sara Smyczek posiada dużą wiedzę teoretyczną w zakresie teorii i filozofii prawa. Z merytorycznego punktu widzenia jest to rozprawa napisana dobrze, a miejscami bardzo dobrze. Jej struktura jest logiczna i przejrzysta. Co ważne, praca ta posiada istotny fundament „empiryczny” w postaci przeprowadzonych przez Doktorantkę rozległych badań orzecznictwa polskich i niemieckich sądów cywilnych.

Uważam, że nakreślone we *Wstępie* cele badawcze pracy udało się Pani Smyczek zrealizować. Wprowadzone przez Doktorantkę w trakcie analizy orzecznictwa sądowego oryginalne typologie i podziały, dotyczące m.in. sytuacji, w których sądy odwołują się do słuszności, czy funkcji argumentu ze słuszności, są w pełni oryginalne i mają dużą wartość, nie tylko teoretyczną, lecz także praktyczną.

Pewien niedosyt budzi natomiast, moim zdaniem, niepotrzebna rezerwa Autorki w przedstawieniu własnej, teoretycznej koncepcji słuszności i „orzeczniczych odwołań do słuszności”, a dostrzeżone w rozprawie usterki redakcyjne nieco obniżają jej ocenę końcową.

Tym niemniej sędzę, że rozprawa doktorska Pani Sary Smyczek, po wprowadzeniu pewnych korekt i modyfikacji, warta jest publikacji książkowej. Być może, pod nieco zmienionym tytułem. Uważam, że zwłaszcza te rozdziały, które Doktorantka określa mianem „empirycznej części rozprawy”, czyli rozdziały 3-6, są bardzo interesujące, także dla prawników praktyków, i dobrze napisane. Sugerowałbym natomiast dopracowanie ogólnoteoretycznego aparatu pojęciowego, zastosowanego w rozprawie, wedle wskazówek udzielonych wyżej, a także – jak przypuszczam – wskazówek pochodzących od pozostałych recenzentów tej rozprawy doktorskiej.

6. Konkluzja

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska „Argument ze słuszności w orzecznictwie polskim i niemieckim” autorstwa Pani mgr Sary Smyczek spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, przewidziane w ust. 1-2 art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz.U.2024.1571).

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Sary Smyczek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bolęcín, 14.02.2026



/Andrzej Grabowski/